

Sygn. akt XVIII.C. 31/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia: 22 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XVIII Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSO Katarzyna Szmytke**

Ławnicy: -

Protokolant: st. sekr. sąd. Maria Kaczmarek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu: 08 grudnia 2015 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa: **A. J.**

przeciwko: **(...) S.A. w W.**

o: zapłatę

1. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę: 61.784,64 zł (sześćdziesiąt jeden tysięcy siedemset osiemdziesiąt cztery złote 64/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 17.02.2012r. do dnia zapłaty.

2. W pozostałym zakresie powództwo oddała.

3. Koszty niniejszego procesu rozkłada stosunkowo na strony: w 55% na powódkę a w 45 % na pozwanego i na tej podstawie:

a) nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Poznaniu) kwotę: 2.258,90 zł.,

b) zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę: 2.814,16 zł.

/-/K. Szmytke

XVIII C 31/15

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 05 października 2012r., powódka A. J. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty: 137.789zł wraz z odsetkami za zwłokę od dnia 16 lutego 2012r. tytułem odszkodowania za zalanie - wskutek zdarzenia losowego, tj. deszczu nawalnego w dniu 22 sierpnia 2010r.- piwnic w należącym do niej budynku położonym w S. przy ul. (...).

Powódka podała, iż zawarła z pozwanym umowę ubezpieczenia przedmiotowego budynku mieszkalnego na okres od 02 września 2009r. do 01 września 2010r., zaś w dniu 22 sierpnia 2010r., zgłosiła pozwanemu szkodę, za którą odpowiada on na podstawie § 2 pkt. 50 umowy ubezpieczenia. Po oględzinach dokonanych przez (...) S.A. został oszacowany rozmiar szkód i przyznana jej kwota odszkodowania, która jednak w ocenie powódki stanowić mogła wyłącznie zaliczkę, na poczet należnej jej z tego tytułu kwoty, bowiem zdaniem strony powodowej niemożliwym jest oszacowanie wszelkich szkód tego rodzaju zdarzenia bezpośrednio po jego wystąpieniu. Po upływie prawie roku od zdarzenia, pojawiła się konieczność przeprowadzenia dodatkowych prac, tj. skucia posadzki, wymiany hydroizolacji

i zabezpieczenia biobójczego, które powódka wykonała na swój koszt, zaś pozwany odmówił zrefinansowania jej tychże kosztów twierdząc, że ich poniesienie nie było konieczne i nie miało związku z zalaniem. Powódka zaprzeczyła, by w niniejszej sprawie miały miejsce okoliczności wskazane w art. 826 i 827 k.c., nadto podała, że na terenie jej nieruchomości zagospodarowanie wód opadowych było prawidłowe. Powódka wskazała, że rachunki za wykonane prace naprawcze przedstawiła ubezpieczycielowi w dniu 02 lutego 2012r., wobec czego był on zobowiązany do wypłaty odszkodowania do dnia 16 lutego 2012r.

W odpowiedzi na pozew z dnia 13 grudnia 2012r., pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów postępowania według norm przepisanych. Uzasadniając swe stanowisko, pozwany podał, iż nie uznaje żądania pozwu tak co do zasady jak i wysokości. Pozwany potwierdził istnienie umowy ubezpieczenia, zajście zdarzenia w postaci zalania piwnicy w budynku mieszkalnym powódki, jak również przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego. Wskazał, iż 06 października 2010r., wypłacił powódce kwotę 7.906,83zł tytułem odszkodowania, jak również, że w rok po zdarzeniu, tj. we wrześniu 2011r., powódka powiadomiła go o prowadzeniu dodatkowych prac w zalanej piwnicy, przez co w dniu 10 listopada 2011r., zjawił się u niej likwidator, który uznał, że prace remontowe powinny przebiegać w inny sposób aniżeli miało to faktycznie miejsce. Pozwany dopłacił powódce kwotę 4.690zł jako odszkodowanie za pracę specjalistycznego sprzętu osuszającego, w dalszym ciągu negując konieczność prowadzenia tak rozległych prac jakie przedsięwzięła inicjatorka procesu. Pozwany podał, że w jego ocenie nie ma związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy zalaniem pomieszczeń piwnic domu powódki w dniu 22 sierpnia 2010r., a wykonanym po upływie roku od zdarzenia skuciem posadzek i wymianą izolacji pionowej, nadto, że zlecona wymiana posadzek jest związana z wadliwie wykonanym odprowadzeniem wody z drenażu i wadliwie wykonaną izolacją pionową budynku, która w sposób właściwy nie zabezpiecza go przed wodą, co wyłącza odpowiedzialność ubezpieczyciela.

W toku procesu strony konsekwentnie podtrzymywały swoje stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Nieruchomość należąca do powódki A. J. położona jest w miejscowości S., przy ul. (...). Zabudowana jest budynkiem mieszkalnym, którego stan zamknięty ukończono wiosną 2003r., zaś oddanie do użytkowania nastąpiło w roku 2006. Budynek zrealizowany został na podstawie zatwierdzonego projektu, opracowanego przez osobę posiadającą wymagane uprawnienia budowlane, nie zawierającego nieprawidłowości pod względem projektowym. Wykonanie robót stanu zerowego budynku nie budziło zastrzeżeń, a roboty budowlane były wykonane zgodnie ze sztuką budowlaną. Ponadto, gospodarka wodna na przedmiotowej działce, tj. sposób odprowadzania wód opadowych i założonego drenażu opaskowego, była w sposób prawidłowy uregulowana. Projekt drenażu został opracowany przez uprawnionego projektanta z firmy (...) i zatwierdzony przez Spółkę (...). Odbioru wykonanych robót dokonał Urząd Gminy w S. oraz Spółka (...).

Powódka A. J. zawarła z pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W., umowę ubezpieczenia nieruchomości mieszkalnej (...), dla której sporządzono polisę nr (...). Okres ubezpieczenia obejmował czas od dnia 02 września 2009r. do dnia 01 września 2010r. Do umowy tej zastosowanie miały ogólne warunki umów ustalone uchwałą Zarządu (...) S.A. Nr (...) z dnia 24 stycznia 2008r.

W dniu 22 sierpnia 2010r., doszło do wystąpienia niezwykle rzadkiego zjawiska atmosferycznego w postaci deszczu nawalnego, którego skutkiem było nagromadzenie dużej ilości wody, która zalała piwnicę budynku należącego do powódki, usytuowanego w S., przy ul. (...).

Bezpośrednią przyczyną zalegania wód w niekontrolowanych miejscach (w tym i wzdłuż środkowej ławy fundamentowej budynku) był brak możliwości odprowadzania gromadzonych na działce wód poza jej granice. Rurociąg drenarski w ulicy (...) wykonany został dopiero w 16 miesięcy po wystąpieniu powyższego zdarzenia.

Działający drenaż opaskowy wokół budynku powódki spowodował, że nacisk wody wystąpił od spodu, w okolicach środkowej ławy fundamentowej budynku. Występujące w tym miejscu naprężenia wypiętrzające, spowodowały

pęknięcie izolacji poziomej na linii połączenia środkowej ławy fundamentowej budynku i warstwy podbetonu pod posadzką piwnicy. Izolacja budynku była wykonana zgodnie z projektem technicznym i sztuką budowlaną.

W dniu 06 września 2010r., powódka A. J. zgłosiła ubezpieczycielowi swoją szkodę majątkową (nr szkody PL (...)), która miała miejsce w jej budynku usytuowanym w S. na ul. (...). W zgłoszeniu wskazała, że przyczyną szkody było zalanie piwnicy w należącym do niej domu jednorodzinny, do którego doszło w wyniku opadów deszczu. Uszkodzeniu poprzez zawilgocenie i zagrzybienie uległy malowane ściany piwniczne oraz płytki położone na podłodze. Przewidywaną wartość szkody inicjatorka procesu określiła na poziomie 10.000zł.

W dniu 06 września 2010r., zjawił się u powódki pracownik pozwanego (...) S.A. i sporządzony został protokół likwidacji szkód. W protokole wskazano m.in., iż do szkody doszło z powodu ulewnych opadów deszczu, w wyniku których cała działka należąca do powódki znalazła się pod wodą, jak również, że na ścianach we wszystkich pomieszczeniach piwnicy widoczne są ślady zawilgocenia. Na podstawie powyższych ustaleń pozwany sporządził kosztorys zbiorczy uwzględniający prace polegające na: wypompowaniu wody, położeniu tynków cementowo - wapiennych na ścianach pomieszczeń piwnicznych, dwukrotnym malowaniu tych ścian farbami emulsyjnymi, odbiciu tynków wewnętrznych z zaprawy, zabezpieczeniu podłóg folią i dwukrotnym malowaniu farbami klejowymi w kolorze. Łączna wartość powyższych prac obliczona została na kwotę: 7.906,83zł.

W dniu 06 października 2010r., pozwany (...) S.A. przyznał powódce kwotę 7.906,83zł tytułem odszkodowania.

Bezsporne między stronami, nadto dowody: druk zgłoszenia szkody majątkowej (k. 6-7), protokół likwidacji szkód (k. 8), OWU (k.81-104), potwierdzenie pokrycia ubezpieczeniowego (k. 105-109), akta szkody (k.111-181), opinia biegłego P. W. (1) z czerwca 2013r. (k. 194-208)

Pismem z dnia 18 września 2011r., dostarczonym do pozwanego w dniu 20.09.2011r. powódka zawiadomiła (...) S.A., iż od dwóch miesięcy trwają na jej nieruchomości prace remontowe w zalanej piwnicy. Powódka podała, że konieczne było tam skucie posadzek i usunięcie starej izolacji oraz położenie nowej, przy czym w momencie kierowania pisma, do wyremontowania pozostały jeszcze jedynie dwa z pomieszczeń piwnicznych. W swym piśmie, powódka wskazała, że po zakończeniu wszelkich prac remontowych przedstawi ubezpieczycielowi faktury celem wypłaty jej przezeń pełnego odszkodowania.

Wobec powyższego, w dniu 10 listopada 2011r., do powódki ponownie udał się likwidator pozwanego, który dokonał opisu szkody, wskazując, że w dwóch pomieszczeniach dokonano już wymiany podłóg wobec czego nie można ocenić zasadności tych działań, zaś w innych częściach piwnicy można było zastosować alternatywną dla skucia posadzek metodę polegającą na osuszaniu stref izolacji pod posadzką i osuszaniu budynku metodą kondensacyjną przez specjalizującą się w tego rodzaju pracach firmę.

W dniu 12 grudnia 2014r. pozwany przyznał powódce dodatkową kwotę odszkodowania w wysokości 4.690zł i odmówił uznania poszerzonego zakresu robót naprawczych w odniesieniu do wymienionej posadzki.

Faktury wraz z kosztorysem powykonawczym oraz obmiarem robót, zostały przez powódkę załączone do pisma z dnia 01 lutego 2012r. skierowanego do pozwanego, w którym wskazała ona, że łączny koszt wszystkich koniecznych do wykonania robót stanowi kwota 149.926,08zł, zaś po uwzględnieniu wypłaconego jej już odszkodowania, ubezpieczycielowi pozostaje do zapłaty jeszcze 137.329,25zł. Powódka wskazała również przyczynę podjętych działań, podając, że z uwagi na ciągłe zaleganie wody w jej piwnicy i niemożność jej odparowania, należało skuć istniejące tam posadzki. Przy tej czynności doszło do uszkodzenia izolacji, która wobec tego wymagała wymiany.

Z uwagi na stanowisko powódki, pozwany zlecił mgr inż. M. R. (1) sporządzenie opinii technicznej dotyczącej przyczyn zalania posadzki w piwnicy budynku mieszkalnego powódki. Opiniujący wskazał, że w jego ocenie przyczyną zalania jest wadliwe wykonanie odprowadzenia wody z drenażu opaskowego i wadliwe wykonanie izolacji pionowej budynku, w szczególności połączenia tej izolacji pionowej z izolacją poziomą. Zalania w budynku poszkodowanej będą się

powtarzały. Łączny koszt prac, których przeprowadzenie w tych okolicznościach jest zasadne, to zdaniem opiniującego 8.869,56zł.

Pismem z dnia 07 marca 2012r., pozwany ponownie poinformował powódkę o odmowie wypłaty dalszych kwot z tytułu ubezpieczenia, wskazując, iż w jego ocenie decyzja o skutciu podłóg była niecelowa i nie miała związku z zalaniem, do którego doszło w dniu 22 sierpnia 2010r.

W swym piśmie z dnia 17 kwietnia 2012r., powódka wskazała swe zastrzeżenia do opinii sporządzonej przez M. R. i ponownie wezwała pozwanego do wypłaty odszkodowania na jej rzecz.

Pomimo tego, pozwany w piśmie z dnia 22 maja 2012r., podtrzymał swe wcześniejsze stanowisko

Bezsporne między stronami, nadto dowody: pismo powódki z 18.09.2011r. (k. 11), pismo powódki z 01.02.2012r. wraz z kosztorysem wykonawczym i obmiarem robót (k. 12-13, 14-25, 26-28), akta szkody (k.111-181) .

Powódka zawiadzała pozwanego (...) S.A. do próby ugodowej, jednakże strona pozwana podała, iż nie widzi podstaw do zawarcia ugody i wypłaty odszkodowania w wyższej kwocie, wobec czego do ugody nie doszło.

Bezsporne między stronami, nadto dowody: pismo pozwanego z 31.07.2012r. (k. 52)

Po zasięgnięciu w procesie opinii biegłego sądowego przyjęto, że ze względu na pęknięcie izolacji poziomej skutcie posadzek w piwnicy budynku powódki istotnym dla sprawy, celem doprowadzenia ich do stanu sprzed zalania, było uzasadnione. Dalsze gromadzenie się wody wzdłuż środkowej ławy fundamentowej, przy dokonanym włączeniu odprowadzanych wód z terenu działki do rurociągu drenarskiego w ul. (...), przy czynnym drenażu opaskowym, nie powinno mieć miejsca. Uzasadniona była również w okolicznościach sprawy wymiana zewnętrznej izolacji pionowej budynku, jako robota profilaktyczna.

Wartość robót, które winny zostać wykonane przez powódkę celem usunięcia szkody wywołanej deszczem nawalnym w dniu 22 sierpnia 2010r., stanowi kwota 74.381,47zł brutto.

Dowody: opinia biegłego P. W. (1) z czerwca 2013r. (k. 194-208), opinia biegłego P. W. (1) z maja 2014r. (k. 251-278), pisemne wyjaśnienia biegłego z 25.08.2014r. (k. 310-327), ustne wyjaśnienia biegłego na rozprawie (e-protokół k. 341 i k. 459-460), pisemne wyjaśnienia biegłego z 18.04.2015r. (k. 391-402), pisemne wyjaśnienia biegłego z 29.09.2015r. (k. 451-457)

Powyższy stan faktyczny został ustalony przez Sąd na podstawie dołączonych do akt dokumentów, a także opinii oraz pisemnych i ustnych wyjaśnień biegłego sądowego.

Pewne istotne elementy stanu faktycznego były bezsporne między stronami (art. 229-230 k.p.c.) – tj. sam fakt zalania nieruchomości powódki, przebieg procesu likwidacji szkody oraz zakres robót wykonanych na zlecenie powódki.

Sąd uznał za wiarygodne i przydatne dla budowy stanu faktycznego wszystkie zebrane w sprawie dokumenty – zostały one bowiem sporządzone przez właściwe podmioty, w granicach ich kompetencji i we właściwej formie. Ich autentyczność i prawdziwość nie była kwestionowana przez strony a i Sąd nie znalazł powodu aby czynić to z urzędu.

W rozpoznawanej sprawie koniecznym dla jej prawidłowego rozpoznania i rozstrzygnięcia było pozyskanie wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.). Wobec tego Sąd uwzględnił wniosku strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny budownictwa na okoliczność zweryfikowania prawidłowej konstrukcji budynku mieszkalnego powódki położonego w S., przy ul. (...), jak i sposobu odprowadzania wód drenażowych i opadowych od tego budynku, a ponadto tego czy skutcie posadzek w jego piwnicy i wymiana izolacji pionowej, która nastąpiła po zalaniu piwnic deszczem nawalnym w dniu 22 sierpnia 2010r., było działaniem prawidłowym zmierzającym do zapobieżenia dalszym szkodom, a zatem czy przyczyną zalegania wody pod posadzką piwnicy było uszkodzenie izolacji zabezpieczającej przed wnikaniem wody, spowodowane deszczem nawalnym w dniu 22 sierpnia

2010r., czy było to skutkiem wady izolacji budynku - jej wadliwego wykonania na etapie wznoszenia budynku. Biegły inżynier budownictwa lądowego P. W. (1), wydał w niniejszej sprawie swoją opinię w czerwcu 2013r., do której żadna ze stron nie zgłosiła zastrzeżeń, a i Sąd nie znalazł podstaw by zakwestionować ją z urzędu.

W dalszym jednak ciągu, sporną między stronami była wysokość odszkodowania żądanego przez powódkę, wobec czego inicjatorka procesu złożyła wniosek o powołanie biegłego z dziedziny kosztorysów budowlanych. Z uwagi jednak na fakt, iż biegły P. W. (1) posiada wymagane wiadomości specjalne także i z dziedziny szacunku ekonomicznego budownictwa, a wydając wcześniejszą opinię zapoznał się z problematyką niniejszej sprawy, Sąd postanowił zlecić mu sporządzenie także drugiej opinii w sprawie na okoliczność weryfikacji prawidłowości rozliczenia robót na nieruchomości powódki istotnej dla sprawy, zmierzających do usunięcia szkody - jej pełnego zakresu - wywołanej deszczem nawalnym z dnia 22.08.2010r., a to mając na uwadze treść pierwszej opinii wydanej przez biegłego dla potrzeb niniejszego procesu.

Oceniając drugą opinię biegłego sądowego inż. P. W. (1) z maja 2014r., należy mieć na względzie, iż dokonując weryfikacji rozliczenia przedłożonego przez powódkę, biegły przyjął ustalenia poczynione w swej wcześniejszej opinii z czerwca 2013r., w protokole likwidacji szkód z 06.09.2010r., w karcie dodatkowych oględzin z dnia 10.11.2011r. oraz w § 29 OWU. Podstawą weryfikowanego kosztorysu wykonawczego na kwotę 149.213,62zł netto (k. 14-25), był obmiar wykonanych robót remontowych (k. 26-28).

Jako prace konieczne dla przywrócenia stanu piwnic do tego sprzed zalania deszczem nawalnym, biegły uznał: ręczne wnoszenie i wynoszenie elementów wyposażenia, wypompowywanie wody z posesji do wartości uznanej przez pozwanego, tj. kwoty 460 zł, na którą powódka dysponuje fakturą VAT. Biegły zakwestionował natomiast wartość prac polegających na osuszaniu, a wyszczególnionych w pozycjach 4, 19, 22, 25, 27 i 32 kosztorysu wykonawczego przedstawionego przez A. J. - na łączną liczbę 350 godzin. W ocenie biegłego, przyjęcie wyceny indywidualnej było nieprawidłowe, bowiem zastosować należało średnią stawkę 1,25 zł za godzinę pracy. Biegły nie kwestionował konieczności demontażu grzejnika i bojlera, jednakże przeniesienie bojlera uznane zostało przez niego za ulepszenie w stosunku do stanu przed szkodą, wobec czego uwzględnił jedynie koszty jego zawieszenia w poprzednim miejscu. Za pracę konieczną uznane zostało także odbicie tynków wewnętrznych ze ścian, z tym, że biegły nie uwzględnił wskazanego przez powódkę oczyszczania powierzchni ścian z trudnodostępnych miejsc, wskazując, iż czynność ta mieści się w pojęciu odbicia tynków. Biegły nie miał zastrzeżeń co do konieczności rozebrania posadzki z płytek i izolacji cieplnej, jednakże przy rozbiórce izolacji z folii, biegły zastosował współczynnik zmniejszający 0,5 ze względu na demontaż folii zamiast papy. Biegły nie uwzględnił prac polegających na sfrezowaniu izolacji bitumicznej z podłóg i ścian, a to z uwagi na to, że nie były one konieczne do przywrócenia stanu poprzedniego, nadto skorygował ilość wynoszonego gruzu, a co za tym idzie także wywożonego i składowanego w oparciu o faktury przedstawione przez powódkę i „obmiar robót”. Z uwagi na brak odpowiedniego rachunku, biegły dokonał własnej wyceny impregnacji preparatem boraks, podobnie impregnatem Sarsil. Izolacja poziomych szczelin dylatacyjnych taśmami Sika, wykonana przez powódkę za kwotę 11.222,24zł, uznana została przez biegłego za ulepszenie w stosunku do stanu poprzedniego i nie uwzględniona, podobnie jak i izolacja powierzchni poziomych masą Sikalastic. Ponowna impregnacja Sarsilem również uznana została przez biegłego za ulepszenie (poz. 26 i 31, 34 kosztorysu powódki). Biegły zweryfikował sposób wyceny wykonania izolacji płytami styropianowymi, zaś ułożenie pianki dylatacyjnej uznane zostało przezeń za ulepszenie. Zmianie podlegał także koszt wykonania warstwy wyrównawczej, z uwagi na uwzględnienie materiału użytego pierwotnie przy budowie domu. Biegły zweryfikował ponadto koszt położenia tynków wewnętrznych (poz. 33 kosztorysu powódki). Jako ulepszenie zakwalifikowane zostało przezeń gruntowanie podłoży preparatami „Ceresit CT 17” i „Atlas Unigrunt” (poz. 35 i 38). Jeśli zaś chodzi o układanie płytek, biegły zastosował metodę zwykłą, nie kombinowaną jak powódka oraz zweryfikował ich cenę (poz. 36 i 37 kosztorysu powódki). Jako niezasadne uznał położenie tynków pocienionych na ścianach z elementów wieloblokowych, które nie występują u powódki (poz. 39). Z uwagi na brak rachunków, biegły zweryfikował cenę farby emulsyjnej, nadto zastosowanie przez powódkę farby Polinak, uznał za ulepszenie. Podobnie, uwzględnił jedynie koszt zawieszenia grzejników wcześniej znajdujących się u powódki. Biegły uznał konieczność malowania ościeżnic (poz. 43 kosztorysu powódki), weryfikując jednak ich obmiar. Całkowicie został pominięty koszt mycia po robotach malarskich (poz.

44-46) albowiem został już wcześniej uwzględniony przy założeniach czynionych do samych robót. Zweryfikowany został również koszt wywiezienia i składowania gruzu, w oparciu o cennik firmy zewnętrznej (poz. 47-49)

Po dokonaniu powyższych uściśleń zakresu wykonywanych przez powódkę robót zmierzających do usunięcia szkody, przy uwzględnieniu OWU (...) oraz ustaleń poczynionych w ramach opinii z czerwca 2013r., a także po weryfikacji przedłożonego przez powódkę „kosztorysu wykonawczego”, wartość koniecznych robót została przez biegłego wyceniona na kwotę: 74.381,47zł brutto (tj. 68.871,73zł netto).

Z opinią biegłego nie zgodziła się powódka, formułując w stosunku do niej szereg szczegółowych zarzutów (k. 289-296), wobec których biegły odniósł się w swym piśmie z dnia 25 sierpnia 2014r. (k. 310-327). Biegły podniósł w szczególności, że błędne jest stanowisko powódki, jakoby asfaltowa papa izolacyjna na tekturze nie nadawała się do izolacji przeciwwilgociowej w należącym do niej budynku. Podobnie jako błędne przyjął twierdzenie inicjatorki procesu, iż podłoże narażone jest tam na parcie wód od spodu. Biegły wyjaśnił, że skoro powódka sama podała, że do uszkodzenia papy doszło w czasie skuwania podłóg i czyszczenia ścian, to nie miały one związku ze szkodą wywołaną przez deszcz nawalny. Biegły P. W. odniósł się także do zarzutu A. J. związanego z nieprawidłowym - w ocenie powódki, określeniem wartości prac związanych z wynoszeniem elementów wyposażenia piwnicy, jak również wyjaśnił sposób obliczenia przez siebie kosztów pompowania wody z piwnicy budynku oraz tzw. kosztów indywidualnych dotyczących m.in. cen płytek. Biegły podał również, że nie miało uzasadnienia technologicznego stosowanie przez powódkę podczas prac remontowych osuszacza, zaś koszty związane z tym, że chciała ona przyspieszyć tempo prac nie mogą obciążać pozwanego. Biegły podał, że wbrew twierdzeniom powódki, prócz kosztu demontażu, przyjął również koszt ponownego zamontowania bojlera oraz wskazał, że nie zgadza się z twierdzeniami powódki, jakoby w piwnicach jej domu miały panować warunki szczególnie uciążliwe uzasadniające wyższą stawkę godzinową za pracę robotników. Biegły wyjaśnił, iż w swej opinii podał publikacje, na podstawie których określał cenę danego dobra, wg cen i wskaźników notowanych w I kwartale 2012r. Biegły zaznaczył, że nie można było przyjąć, że w piwnicy powódki ponownie zostanie nałożony tynk maszynowy, a to z uwagi na to, że położona miała zostać warstwa jedynie do wysokości 100 cm, co uzasadniało ręczne nałożenie tynku. Nadto, z uwagi na opis robót izolacyjnych, biegły przyjął, iż przed zalaniem nie stosowano żadnej impregnacji środkiem grzybobójczym, ponieważ nie było takiej potrzeby i fakt ten nie był przez powódkę zgłaszany. Mimo tego biegły przyjął jednak jednorazową impregnację w swych wyliczeniach, jako uzasadnioną w okolicznościach niniejszej sprawy. Biegły zanegował podnoszoną przez powódkę tezę o potrzebie nakładania specjalnej warstwy szczepnej pod wykładziny przy zastosowaniu SARSIL ME – 05/G zastrzegając, że jeżeli powódka ma mimo wszystko zastrzeżenia do zbyt gładkiej powierzchni pokrytych Sarsilem, to mogła ewentualnie pokryć powierzchnię dodatkowo bardzo rozwodnionym mleczkiem wapiennym, co jednak w jego ocenie jest zbyteczne oraz przedstawił wyjaśnienie określenia „kombinowana metoda układania płytek”. Wskazał także, że w kosztorysie powódki niektóre roboty zostały rozliczone do wysokości 1m.

Pomimo wyczerpujących wyjaśnień biegłego, powódka w dalszym ciągu kwestionowała przedłożoną przez niego opinię, w związku z czym, na rozprawie w dniu 13 listopada 2014r., Sąd przesłuchał biegłego sądowego P. W. (1) na okoliczności objęte opiniami. Biegły podtrzymał w całości swoją opinię pisemną z maja 2014r., jak również pisemne wyjaśnienia z sierpnia 2014r. i wskazał, że sposób naprawy hydroizolacji budynku powódki, przez niego przyjęty, wynika z projektu technicznego tego budynku zatwierdzonego przed rozpoczęciem budowy. Biegły podał, iż w toku budowy powódka ulepszyła wskazania projektu poprzez docieplenie posadzki styropianem oraz użycie tylko jednej warstwy papy asfaltowej i jednej warstwy folii, wobec czego zostało to uwzględnione przez niego przy określaniu zakresu robót niezbędnych do przywrócenia stanu poprzedniego. Nadto wyjaśnił, że w swej opinii opierał się na tych samych materiałach, z których pierwotnie inicjatorka procesu budowała dom, a które w dalszym ciągu są dostępne na rynku i wykorzystywane w budownictwie jako spełniające normy.

Powódka w dalszym ciągu kwestionowała wywody biegłego, czemu dała wyraz w swym piśmie procesowym z dnia 25 listopada 2014r. (k. 346-353), w którym zarzuciła biegłemu m.in. to że nie wziął on pod uwagę możliwości uszkodzenia papy podczas prac remontowych ani tego, że mogła ona ulec uszkodzeniu w wyniku zalania, a także niekonsekwencję we wskazaniu, iż należało zostawić papę po skuciu posadzek, jednocześnie dodała, że chodzący po niej robotnicy i tak by ją uszkodzili. Powódka podkreśliła również możliwość i dopuszczalność odstępstwa od projektu budowlanego

w zakresie doboru materiałów, w tym i służących do izolacji na etapie wznoszenia budynku, dlatego też jej zdaniem biegły powinien był uwzględnić stan i materiały rzeczywiście występujące na ternie jej nieruchomości przed zalaniem. Powódka podniosła, iż w jej ocenie biegły powinien przyjąć sposób naprawy zgodny z obecnymi standardami i duchem czasu. Powódka złożyła także wniosek o powołanie innego biegłego.

Takie stanowisko strony powodowej spowodowało potrzebę kolejnego uzupełnienia pierwotnej opinii przez biegłego sądowego P. W. (1), który uczynił to pisemnie w dniu 18 kwietnia 2015r. (k. 391-402). Biegły ponownie wskazał, że odszkodowanie służyć ma przywróceniu stanu budynku sprzed szkody, zaś skoro budynek powódki został zaprojektowany w 2001r., a oddany do użytku w 2006r. to jasnym jest, że od tego czasu pojawiły się nowe i często lepsze rozwiązania techniczne, technologiczne, jednakże zgodnie OWU, pozwany nie jest zobowiązany do ponoszenia kosztów ich zastosowania na nieruchomości powódki – wykonania prac remontowych z ich wykorzystaniem. Zaznaczył, iż brak jest w dokumentach zgromadzonych w sprawie zgłoszeń powódki o zapleśnieniu papy czy zainfekowaniu izolacji. Biegły ponownie wskazał, że wg oceny projektanta, na działce powódki do głębokości 2,5m nie występowała woda gruntowa, a zdarzenie związane z deszczem nawalnym miało charakter incydentalny, przy czym z uwagi na obecne odprowadzanie wody z drenażu opaskowego do rurociągu drenarskiego w ul. (...), takie podniesienie poziomu wody nie powinno już mieć więcej miejsca.

Na rozprawie w dniu 30 czerwca 2015r., powódka ponownie zanegowała wyjaśnienia złożone przez biegłego i wskazała, iż biegły sporządził kosztorys ofertowy, a nie powykonawczy, nie uwzględnił kosztów pracy pomp i osuszaczy w okresie od września 2010r. do maja 2011r., kiedy to jej posesja cały czas była zalewana, nie wziął pod uwagę skutków pozostawienia starych, zniszczonych i zapleśniałych materiałów, nie wyjaśnił dlaczego uwzględnił najtańsze materiały dostępne na rynku w momencie wznoszenia budynku, a nie te, które wskazała powódka. Powódka zarzuciła także biegłemu, że nie widzi on różnicy pomiędzy osuszaniem a osuszeniem oraz że cały czas zakłada, iż budynek został wzniesiony dokładnie tak, jak przewiduje to jego projekt budowlany. Sąd zakreślił wówczas powódce jeszcze 14-dniowy termin na ostateczne ustosunkowanie się do opinii biegłego. Powódka dopiero w dniu 24 lipca 2015r. złożyła pismo procesowe, w którym zarzuciła biegłemu P. W. przekroczenie przezeń uprawnień podczas weryfikacji kosztorysu przez nią przedstawionego (k. 436-440), bowiem w jej ocenie, zadaniem biegłego nie było ustalanie stanu faktycznego, a wyjaśnianie okoliczności wymagających wiedzy specjalnej. Powódka wniosła również o powołanie biegłego mykologa, dołączenie do materiału dowodowego zdjęć na płycie CD i dalszych dokumentów, a także zastrzegła możliwość zawnioskowania jeszcze dowodu z opinii biegłego z dziedziny hydroizolacji. Złożyła wreszcie wniosek o powołanie biegłego sądowego do spraw prawidłowości likwidacji szkód ubezpieczeniowych.

Zobowiązany przez Sąd, biegły sądowy P. W. (1), ponownie ustosunkował się do treści zarzutów podnoszonych przez stronę powodową w piśmie z dnia 29 września 2015r. (k. 451-457). Biegły podał, że określając wartość prac związanych z wynoszeniem przedmiotów z zalanych pomieszczeń dokonał jedynie korekty miary, która została błędnie przyjęta w kosztorysie powódki, nie zmieniając jednak ilości sztuk. Biegły ponownie wskazał na sprzeczność przyjętych danych pomiędzy „obmiarem robót” a „kosztorysem powykonawczym”, co było przyczyną przyjęcia kosztów wypompowania wody na poziomie objętym fakturą złożoną przez inicjatorkę procesu. Biegły powtórzył swe wyjaśnienia związane z rozliczeniem osuszania oraz podał, że niniejsze postępowanie dotyczy wyłącznie skutków ulewy z 22 sierpnia 2010r., nie zaś innego zalania z okresu od września 2010r. do roztopów wiosennych 2011r. Biegły wyjaśnił, iż uwzględnił koszt odbicia i wyniesienia tynków ze ścian. Ponownie wskazał, że skoro u powódki jedynie uzupełniano tynki do wysokości 1m, to nie można było zastosować tynków mechanicznych. Biegły wskazał, że nie uwzględnił kosztu zakupu trójników przyłączeniowych mosiężnych, a to z uwagi na brak dokumentów potwierdzających ten wydatek. Ponadto, że w wyniku zalania piwnic w dniu 22 sierpnia 2010r., nie było zagrożenia mykologicznego.

Na rozprawie w dniu 01 października 2015r., powódka w dalszym ciągu kwestionowała ustalenia poczynione przez biegłego. Na rozprawie tej, stawiał się również P. W. (1) celem złożenia dalszych wyjaśnień. Biegły konsekwentnie podtrzymywał wszystkie swoje wywody, wskazując, że w jego ocenie, sporządzając opinię działał niewątpliwie w granicach swej wiedzy i kompetencji. Podniósł, że jego zdaniem nie ma w budynku powódki zagrożenia pleśnią.

Wskazał też, że odbył szkolenie dotyczące likwidacji szkód ubezpieczeniowych i dzięki temu posiada wystarczającą wiedzę w tej materii umożliwiającą mu kompleksowe opiniowanie sprawy.

Strona pozwana wskazała w swym piśmie z dnia 07 października 2015r., iż nie kwestionuje opinii biegłego sądowego i za bezcelowe uważa powoływanie biegłych z innych specjalnościach. Powódka natomiast, w piśmie z 25 listopada 2015r., podtrzymała swe zarzuty do opinii biegłego sądowego P. W. (1).

Odnosząc się do zawnioskowanego przez powódkę na rozprawie w dniu 30 czerwca 2015r. dowodu z przesłuchania w charakterze świadka Z. K., stwierdzić należy, że wiosek ten został oddalony przez Sąd jako spóźniony bowiem już na rozprawie w dniu 16 stycznia 2014r., Sąd określił stronom 14 - dniowy termin na złożenie pism procesowych, w których wskażą wszystkie swoje wnioski dowodowe pod rygorem z art. 207 § 6 i 7 k.p.c. Powódka w określonym terminie złożyła jedynie pismo wraz z wnioskiem o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny kosztorysów budowlanych. Z powyższego względu, Sąd oddalił także wnioski powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego mykologa, biegłego z dziedziny hydroizolacji oraz prawidłowości likwidacji szkód ubezpieczeniowych, uznając je i za spóźnione i za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie.

Mając powyższe na uwadze Sąd zważył, co następuje:

W realiach niniejszej sprawy bezspornym było, że w dniu 22 sierpnia 2010r. doszło do deszczu nawalnego, w wyniku którego zalana została piwnica domu należącego do powódki, a położonego w S. przy ul. (...) oraz, że nieruchomość ubezpieczona była w ramach ubezpieczenia (...) i polisy nr (...), a pozwany w toku postępowania likwidacyjnego uznał swą odpowiedzialność i wypłacił powódce tytułem odszkodowania łącznie kwotę 12.596,83 zł. Powódka A. J. naprawiła szkodę jeszcze przed zainicjowaniem niniejszego procesu, finansując w większości remont piwnic z własnych środków i w niniejszym postępowaniu domagała się od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. zwrotu poniesionych z tego tytułu kosztów w wysokości: 137.789zł.

Podstawą odpowiedzialności ubezpieczyciela jest art. 805 § 1 k.c., który stanowi, że przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić ubezpieczycielowi składkę. Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu majątkowym – określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (§ 2 pkt 1).

Zgodnie natomiast z art. 826 § 1 k.c. w razie zajścia wypadku ubezpieczający obowiązany jest użyć dostępnych mu środków w celu ratowania przedmiotu ubezpieczenia oraz zapobieżenia szkodzie lub zmniejszenia jej rozmiarów, natomiast na podstawie art. 827 § 1 k.c. ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie; w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności.

Co już wskazano wyżej poza sporem była okoliczność, iż nieruchomość należąca do powódki położona w S. przy ul. (...), w momencie wystąpienia deszczu nawalnego i jego następstw objęta była ochroną ubezpieczeniową pozwanego w ramach ubezpieczenia (...).

Zgodnie z postanowieniami ogólnych warunków ubezpieczenia (...), zakres ubezpieczenia w odniesieniu do lokali mieszkalnych, budynków mieszkalnych i budynków niemieszkalnych obejmuje szkody powstałe w następstwie zdarzeń losowych w postaci m.in. powodzi i zalania (§5 pkt 1 ppkt 1) przy czym, jako powódź należy rozumieć zalanie terenów wskutek deszczu nawalnego (§2 pkt 50 ppkt b). Ubezpieczyciel pokrywa również w granicach sumy ubezpieczenia, poniesione i udokumentowane koszty sprzątnięcia miejsca szkody, łącznie z kosztami rozbiórki i demontażu części niezdatnych do użytku (§ 13 pkt 2). Wysokość odszkodowania ustala się na podstawie cen z dnia powstania szkody, za wyjątkiem szkód udokumentowanych rachunkiem odbudowy lub naprawy albo kosztorysem (§ 29 pkt 2).

W niniejszej sprawie sporny między stronami był zakres oraz wartość robót koniecznych do przywrócenia piwnic domu powódki do stanu sprzed zalania. Powódka podnosiła, iż podjęła prace remontowe chcąc uniknąć zarzutów z art. 826 i 827 k.c., których jednak pozwany w toku niniejszego postępowania nie podniósł.

Powódka w dniu 02 lutego 2012r., przedstawiła pozwanemu kosztorys powykonawczy wraz z obmiarem robót i rachunkami za wykonane prace naprawcze, jednakże ubezpieczyciel odmówił wypłaty żądanej przez nią kwoty uzupełniającej.

Z uwagi na fakt, że pozwany odpowiada wprawdzie za naprawienie szkody wyrządzonej deszczem nawalnym z 22.08.2010r., ale jedynie w jej rzeczywistej wysokości, w zakresie w jakim szkoda pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem objętym ochroną ubezpieczeniową, które to okoliczności winna wykazać w trakcie procesu powódka (zgodnie z zasadą określoną w art. 6 k.c.), powódka złożyła wniosek o powołanie biegłego i przeprowadzenie dowodu z jego opinii na okoliczność przede wszystkim prawidłowej konstrukcji jej budynku mieszkalnego położonego w S., przy ul. (...), jak i sposobu odprowadzania wód drenażowych i opadowych od budynku, a ponadto czy skucie posadzek w piwnicy budynku i wymiana izolacji pionowej, która nastąpiła po zalaniu piwnic istotnym deszczem nawalnym, było prawidłowym działaniem w celu zapobieżenia dalszym szkodom, a zatem czy przyczyną zalegania wody pod posadzką piwnicy było uszkodzenie izolacji zabezpieczającej przed wnikaniem wody, spowodowane deszczem nawalnym z 22 sierpnia 2010r., czy było to skutkiem wady izolacji budynku - jej wadliwego wykonania na etapie wznoszenia obiektu. Biegły inżynier budownictwa lądowego P. W. (1), wydał w niniejszej sprawie opinię w czerwcu 2013r., w której potwierdził prawidłowość konstrukcji budynku i jego izolacji, prawidłowość prowadzenia gospodarki wodnej na działce powódki, jak również konieczność skucia posadzek w piwnicy budynku i wymiany jego zewnętrznej izolacji pionowej.

Opinia powyższa została przyjęta przez obie strony bez zastrzeżeń, jednakże w dalszym ciągu pozostał nierozwiązany między nimi spór dotyczący wartości i zakresu robót remontowo - budowlanych niezbędnych do przywrócenia stanu budynku sprzed następstw deszczu nawalnego. W związku z powyższym, na wniosek powódki, Sąd postanowił zasięgnąć dalszej opinii biegłego z dziedziny budownictwa i jego szacunku ekonomicznego na okoliczność weryfikacji prawidłowości rozliczenia robót na nieruchomości inicjatorce procesu istotnej dla sprawy, zmierzających do usunięcia szkody - jej pełnego zakresu - wywołanej deszczem nawalnym z 22.08.2010r., a to mając na uwadze treść pierwszej opinii wydanej przez biegłego dla potrzeb niniejszego procesu. Biegły sądowy P. W. (1) – opiniując sprawę także w powyższym zakresie - wskazał w opinii, że wartość robót, które winny zostać wykonane przez powódkę celem usunięcia szkody wywołanej deszczem nawalnym z 22 sierpnia 2010 r., stanowi kwota 74.381,47 zł. Powódka nie zgadzała się z powyższymi obliczeniami i przez większą część procesu polemizowała z opinią biegłego. W ocenie powódki, biegły powinien był podczas szacowania wartości nakładów i prac „iść z duchem czasu” i brać pod uwagę aktualnie dostępne rozwiązania techniczne i technologiczne oraz wartość właśnie tego rodzaju dóbr i usług włączyć do swego kosztorysu. Powódka nie zgadzała się z podnoszonymi przez biegłego twierdzeniami, iż jego obowiązkiem jest określenie wartości prac, które pozwolą na przywrócenie budynku do stanu sprzed zalania.

W ocenie Sądu tak sformułowane stanowisko powódki nie zasługiwało na uwzględnienie. Jak wskazane zostało w ogólnych warunkach ubezpieczenia (...), wysokość szkody ustalana jest dla budynków ubezpieczonych w wartości nowej - wg wysokości kosztów przywrócenia ubezpieczonego mienia do stanu nowego lecz nie ulepszanego, to jest dla budynków mieszkalnych, lokali mieszkalnych lub innych budowli – istotna jest wartość odpowiadająca kosztom naprawy lub odbudowy, określona zgodnie z zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych, elektrycznych i instalacyjnych, stosowanych w budownictwie, z uwzględnieniem dotychczasowej konstrukcji, wymiarów i standardu ich wykończenia, przy zastosowaniu takich samych lub najbardziej zbliżonych materiałów (§ 27 pkt 1 ppkt 1 lit. a).

Skoro więc obowiązkiem ubezpieczyciela, wynikającym z zawartej między stronami umowy ubezpieczenia, jest pokrycie kosztów napraw i remontów, w takim tylko zakresie, jaki przywraca to budynek do stanu sprzed szkody, uznać należy, iż żądanie powódki mające na celu zwrot kosztów także za ulepszenia poczynione w trakcie remontu, uznane być musi za zbyt daleko idące.

W ocenie Sądu biegły sądowy inż. P. W. (1), prawidłowo określił wartość robót i materiałów niezbędnych do przywrócenia pomieszczeń do stanu poprzedniego. Szczegółowe wyjaśnienia, których udzielił biegły w toku niniejszego postępowania, pozwoliły na jednoznaczne stwierdzenie, że to kosztorys przedstawiony przez biegłego jest miarodajny w realiach niniejszego procesu. Wartość prac w nim przedstawiona pozwala bowiem na przywrócenie piwnic w domu powódki do stanu identycznego do tego sprzed zalania.

Nie może być bowiem tak, że powódka przywracając pomieszczenia do używalności, wyremontuje je w oparciu o obecnie dostępne materiały i możliwości techniczne, a więc de facto uzyska lepsze właściwości i stan ogólny piwnic aniżeli miało to miejsce przed zdarzeniem, i dodatkowo uczyni to na koszt ubezpieczyciela. Przedmiotem umowy, która zawarta została między stronami nie jest bowiem wypłata odszkodowania celem ulepszenia pomieszczeń po wystąpieniu zdarzenia losowego objętego ochroną ubezpieczeniową, czy też celem jego wyremontowania w oparciu o aktualnie dostępne technologie, a jedynie przywrócenie ich do stanu sprzed owego zdarzenia.

Zarzuty powódki co do tego, iż biegły przyjął zbyt niski koszt pracy urządzeń osuszających piwnice, zostały przez biegłego obalone. Sąd podziela bowiem opinię, iż skoro powódka samodzielnie (bez udziału biegłego czy strony pozwanej) przygotowała zarówno kosztorys powykonawczy, jak i obmiar robót, to dane w nich zawarte powinny ze sobą korespondować. Dlatego też, jeśli powódka raz wskazuje wypompowanie 2800 m⁽³⁾, innym zaś razem ilość niewspółmiernie niższą, biegły słusznie przyjął wartość podaną na rachunku wystawionym przez firmę zewnętrzną, jako wiarygodną. Podobnie, biegły słusznie zakwestionował wyliczenie kosztów osuszania piwnic, dokonując w tym zakresie własnych obliczeń. Tym bardziej jeszcze wobec stwierdzenia powódki, że w niniejszym postępowaniu domaga się ona zapłaty nie tylko za jednorazowe osuszenie piwnic, ale za ich osuszanie od września 2010r. do maja 2011r. Sąd zgadza się z oceną biegłego, iż przesunięcie bojlera w obrębie piwnicy nie stanowi elementu pozwalającego na jej przywrócenie do stanu sprzed zalania, a nosi znamiona ulepszenia i pozwany nie jest zobligowany do poniesienia kosztów tych działań. Podobnie, odrębne rozliczenie kosztów oczyszczania ścian z tynków w miejscach trudnodostępnych, jest niezasadne, biorąc pod uwagę zaliczenie do kosztorysu kosztów odbicia tynków wewnętrznych. Biegły odrzucił również konieczność frezowania izolacji bitumicznej ze ścian i podłóg, a także skorygował ilość przeniesionego, wywiezionego i składowanego gruzu. Wobec braku rachunku, biegły dokonał także samodzielnej wyceny impregnacji boraksem i Sarsilem, z tym że przed zalaniem impregnacja w piwnicach powódki wykonana została jednokrotnie, a więc także w kosztorysie sporządzonym przez biegłego sądowego uwzględniono jednorazowy taki zabieg. Izolacja poziomych szczelin dylatacyjnych taśmami Sika, uznana została za ulepszenie w stosunku do stanu sprzed zdarzenia i wobec tego nie mogła zostać objęta należnym powódce odszkodowaniem, podobnie jak szpachlowanie masą Sikalastic, dwukrotna impregnacja Sarsilem i ułożenie pianki dylatacyjnej. Biegły dokonał własnych obliczeń w zakresie kosztów wykonania izolacji płytami styropianowymi, położenia warstw wyrównujących i wygładzających oraz położenia tynków. Gruntowanie podłoży specjalnymi preparatami i położenie tynków wewnętrznych pocienionych, także stanowi ulepszenie i koszty z tym związane nie mogą być objęte odszkodowaniem należnym A. J.. Koniecznej weryfikacji podlegał także koszt i sposób ułożenia płytek. Biegły, a za nim Sąd nie znajdując podstaw do przyjęcia, iż ściany w piwnicach były przed zalaniem wymalowane tak drogimi farbami, o których mowa w wyliczeniach kosztów remontu powódki, także i pod tym kątem dokonał weryfikacji przedstawionych przez inicjatorkę procesu obliczeń. W ocenie Sądu, niezasadne byłoby obciążenie ubezpieczyciela kosztami zakupu nowych grzejników, dlatego też Sąd podziela stanowisko biegłego przejawiające się w odliczeniu tego wydatku. Biegły podał, że prace polegające na myciu po robotach malarskich, uwzględnione zostały jako część składowa robocizny.

W związku z tym, Sąd uwzględnił obie opinie złożone w niniejszej sprawie przez biegłego sądowego P. W. (1) i uczynił je podstawą swego rozstrzygnięcia w niniejszym procesie.

Biegły sądowy inż. P. W. (1) określił koszty prac koniecznych do przywrócenia domu powódki do stanu sprzed zalania na kwotę 74.381,17 zł. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego, wypłacił już powódce sumę 12.596,83zł.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 61.784,64 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 lutego 2012r. do dnia zapłaty (pkt. 1 wyroku), oddalając powództwo w pozostałym zakresie (pkt. 2

orzeczenia). O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 i 2 k.c., a to z uwagi na okoliczność, iż niemożliwym było ustalenie szkody bezpośrednio po zgłoszeniu zdarzenia. Sposobność taka pojawiła się dopiero po zakończeniu prac przez powódkę i przedstawieniu obmiaru robót i kosztorysu wraz z rachunkami, co nastąpiło w dniu 02 lutego 2012r., stąd też wskazać należy, iż pozwany pozostawał w opóźnieniu od dnia 17 lutego 2012r. (co zbieżne jest także z zapisami OWU- § 82 pkt 5)

Na koszty postępowania w niniejszej sprawie złożyły się: koszty opłaty sądowej od pozwu w wysokości 6.890 zł wyłożone przez powódkę oraz koszty zastępstwa procesowego pozwanego przez radcę prawnego w kwocie 3.617zł – przezeń wyłożone, na którą składa się opłata od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 3.600zł ustalone na podstawie § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Do kosztów tych doliczyć należy także wynagrodzenie biegłego sądowego w łącznej wysokości 8.804,11zł, pokryte w toku sprawy z zaliczek powódki do kwoty 5.680 zł. a w pozostałym zakresie (3.124,11 zł) wyłożone przez Skarb Państwa (vide postanowienie o sprostowaniu z dnia 23.05.2016r.).

Orzekając o kosztach, Sąd na mocy art. 100 k.p.c., rozdzielił je stosunkowo między stronami, obciążając nimi w 55% powódkę oraz w 45% pozwanego i w konsekwencji nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Poznaniu) kwotę 3.124,17 zł (vide: pkt 3 a sentencji orzeczenia po sprostowaniu) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.948,89 zł. (vide: pkt 3 b sentencji wyroku po sprostowaniu).

/-/ K. Szmytke